

Zabawkowy fast-food, który pozbawia Twoje dziecko wyobraźni, inwencji i kreatywności.

written by Ewa Kozioł

Wyobraźnia w naszych czasach stała się zabawką, co gorsza coraz więcej dzieci nie wie, czym tak naprawdę jest wyobraźnia. Dzieci nie potrafią bawić się same, ciężko jest im znaleźć cokolwiek do roboty. To nie jest normalne, nie jeśli mówimy o dziecku!

- Kiedy byłaś/eś dzieckiem ile zabawek znajdowało się w Twoim otoczeniu?
- Czy godzinami potrafiłaś/eś bawić się jedną zabawką wymyślając coraz to nowsze historie i zabawy?
- Czy masz wrażenie, że Twoje dziecko bawi się inaczej niż Ty, bez pasji, bez zaangażowania?
- Dowiedz się dlaczego...



Tego brakuje naszym dzieciom, możliwości do rozwoju wyobraźni i kreatywności. Brakuje im wolności. Współcześni nadopiekuńczy rodzice, nie są źli, chcą dobrze, jednak zbyt często chcą kontrolować wszelkie aspekty życia dziecka. W kolorowym pokoju wypełniony po brzegi plastikowymi, pluszowymi czy drewnianymi zabawkami dziecko czuje się zagubione, przytłoczone, zamknięte i niezdolne do prawdziwej zabawy. Dzieje się tak, ponieważ, paradoksalnie możliwości zabawy jest jak na lekarstwo. Dając swoim dzieciom to, czego sami nie mieli, myślą, że to, czego im brakowało było złe, o jak bardzo się mylą.

Czy istnieje magiczna liczba zabawek, jakie powinno posiadać dziecko?

Nie ma tutaj żadnej reguły, ponieważ nawet tuzin zabawek może nie wystarczyć dla dziecka poniżej 18 miesiąca życia. Istnieje jednak jedna prawda:

Mniejsza liczba zabawek w pokoju dziecka sprawia, że jest ono bardziej pochłonięte zabawą. W przeciwieństwie do zbyt dużej ilości misiaczków, która sprawia, że dziecko jest po prostu przytłoczone nadmiarem rzeczy.

Należy również przy tym pamiętać, że jeśli chcemy zredukować ilość zabawek w pokoju dziecka to w innych pomieszczeniach również nie powinno być pełno bibelotów, nie bądźmy hipokrytami, dzieci bardzo dobrze obserwują. Obecnie każde dziecko ma dziesiątki 'gotowych' zabawek, pod pojęciem gotowych mam na myśli takie zabawki, które nie są w stanie w żaden sposób pobudzić wyobraźni dziecka do działania, nie można ich zmienić, są bardzo dokładne i mają jeden scenariusz do zabawy, np. przyciskanie przycisków czy też udawanie, że jest się w górach, co sugeruje ubrana w plastikowy strój laleczka w stroju narciarskim. Ile razy można powtarzać ten sam scenariusz zabawy?

Kolejnym dobrym przykładem jest słynna lalka Barbie, jak myślicie, dlaczego kiedy dziecko zaczyna się nią bawić, ta kończy w sposób dość tragiczny gubiąc ręce, nogi czy też głowę? Może wy same robiłyście to z tą laleczką? Chyba jednym z głównych powodów jest to, iż niewiele można z nią zrobić, można ją przebrać jednak ich ciało i cała reszta jest niezmienna, te same dokładne rysy twarzy, te same sztywne ręce i włosy, dla przykładu szmaciana prosta lalka wygina się w każdą stronę, jej rysy są bardzo ogólne nie realne przez co pobudzają wyobraźnię do pracy.

Zabawkowy fast-food

W naszych wspomnieniach z dzieciństwa często pamiętamy o tych najprostszych zabawkach, które wymagają od nas zaangażowania wyobraźni. Im mniej potrafią, tym więcej mogą nam zaoferować w zabawie, cóż za paradoks! Zaobserwuj własne dziecko, zobacz, czym tak naprawdę się bawi, często jest to po prostu ryż i dwa pojemniki, rurka, guziki czy kawałek sznurka, a nie wymyślny

robot, który przyciąga uwagę na 2 minuty, bo jedyne co potrafi to chodzić i buczeć. Te pierwsze można nazwać zabawkami nieograniczonymi, zaś te drugie wręcz przeciwnie ograniczonymi.



Pomimo to producenci zabawek wytwarzają ten wysoko zaawansowany technicznie bubel w ilościach przerażających, ma to głównie swój cel ekonomiczny, a mianowicie nudna zabawka = nowa zabawka. Rodzice są przez to zmuszani są do zakupu coraz to nowszych i bardziej zaawansowanych zabawek, ponieważ jedynie bardziej zaawansowana zabawka jest w stanie pobudzić dziecko do zabawy. Nie jest to nowe odkrycie bo w 1970 roku Simon Nicholson stwierdził fakt, że dzieci używają do zabawy to, co mogą poruszyć i co jest w stanie pobudzić ich wyobraźnię, a nie zabawkowy fast-food..

Im mniej złożona zabawka, tym dziecko jest nią bardziej zainteresowane, przez co jest w stanie nauczyć się skupiać swoją uwagę.

Wyobraźnia dziecka nie jest na sprzedaż, zaś jego rozwój nie powinien być naszym maratonem do zwycięstwa, dlatego warto zrobić krok w tył i nie dać się mani konsumpcjonizmu. Dzięki prostszym zabawkom nasze dzieci zyskują wolność i czas, aby poznawać świat, a my nie musimy kontrolować tego procesu,

pomimo iż tak jest społecznie nakazane.

7 rodzajów zabawek, które powinny zniknąć z pokoju dziecka

Są to bezużyteczne zabawki, które zagracają otoczenie dziecka, a są przydatne tylko wtedy, kiedy nadchodzi 'sąd ostateczny', a jego proces obserwuje, wtedy też wszystkie zabawki stają się potrzebne. Dlatego dziecko nie powinno być w pokoju podczas tej swoistej selekcji naturalnej. Z pokoju dziecka usuń:

1. Zepsute zabawki, te lądują w koszu od zaraz, nawet jeśli są w nich zabawki, które chcesz w przyszłości naprawić. Ewentualnie pomiń daną zabawkę, jeśli jest ona ukochana przez dziecko.
2. Zabawki nieodpowiednie dla wieku dziecka, do których musi jeszcze dorosnąć, wszelakie zaawansowane klocki, kolejki itp.
3. Pozbądź się 'ograniczonych zabawek, takich jak plastikowe lalki postaci z kreskówek, czy też filmu. Zadaj sobie pytanie, co ma na celu taka zabawka, czy nie to abyś kupiła więcej podobnych z tej serii?
4. Usuń zabawki, które robią za dużo i łatwo się psują. Chodzi tutaj o wszelakie zabawki, które jada, trąbią, skręcają lub wykonują inne czynności, jednak bardzo łatwo jest je uszkodzić.
5. Usuń zabawki, które pobudzają dziecko zbyt bardzo. Chodzi tutaj o te wszystkie z grupy „wyrzy, ryczy, trzeszczy” które zbyt bardzo stymulują nasze dziecko. Są one zaprojektowane, aby chwilę podniecić dziecko i zabawić. Taka stymulacja sprawia, że wydziela ono większą ilość adrenaliny, a ta podwyższa poziom kortyzolu we krwi, sprawiając, że dziecko się stresuje!
6. Zabawki, które mają rozwijać twoje dziecko. To te wszystkie modne gadżety, które mają sprawić, że Twoje dziecko będzie się

prawidłowo rozwijać bo w przeciwnym wypadku będzie 'opóźnione' w stosunku do rówieśników. Wszystko jest ok, jednak tutaj nie sama zabawka jest zła, ale powody dla których znalazła się ona w pokoju dziecka. Rozwój dziecka to nie wyścig szczurów.

7. Usuń agresywne zabawki. W życiu każdego dziecka nadchodzi etap, że chce się ono bawić bronią, czy to jest chłopczyk czy dziewczynka. Nie jest złe kiedy z patyków strzelają do siebie, jednak kiedy chociażby trzyletnie dziecko w dłoniach dzierży wierną atrapę broni, która wydaje różne dźwięki strzelania... to za dużo. Te zabawki gloryfikują akt przemocy, a uzupełnione o bajki, w których obecna jest przemoc jedynie podsycają to niebezpieczne zachowanie.

Jak przechowywać zabawki.

Te ukochane niech będą na widoku, pozostałe warto trzymać w niewielkich pudełkach poza zasięgiem wzroku dziecka. Duże pudełko sprawi, że dziecko czuje się jakby wygrało na loterii i zaczyna się zabawkowa bonanza, a dla nas bałagan. Mniejsze pudełko z zabawkami sprawi, że dziecko jest bardziej skupione na zabawie i łatwiej jest mu posprzątać po sobie. Ile powinno być w pudełku? Zaobserwuj dziecko po ile zabawek sięgnie w przeciągu 10 minut, niech to wyznaczy ilość zabawek na pudełko.

Już niedługo dowiecie się czego nie robić, aby dziecko było w stanie rozwijać samemu podczas zabawy. Dziecko nie jest skomplikowane, to my komplikujemy życie sobie i im.

Może wy znacie lub macie fajne pomysły na zabawki? Hmm.. sama chętnie skorzystam ze wszelakich

propozycji.

[ulp id='cTWxVW93Hqh9wqs']